

Po wtóre, demokracja budzi wątpliwości, ponieważ instytucje – składniki nowego systemu politycznego – zajmują się, generalnie, nie tym czym powinny. Powinny zajmować się gospodarką. Zajmują się jednak bądź to problemami, które są przez większość społeczeństwa traktowane jako zastępcze i drugorzędne (aborcja, dekomunizacja itp.), bądź też polityką jako taką – w praktyce – „własnymi sprawami”.

Po trzecie, demokracja rozczarowuje, gdyż jej funkcjonowanie nie daje się – wbrew wcześniejszym wyobrażeniom – przełożyć na konkretne efekty gospodarcze, tzn. instytucje demokratyczne nie „produkują” dobrobytu.

Po czwarte, demokracja nie sprawdza się jak dotąd jako potencjalnie skuteczny pas transmisyjny oddolnych roszczeń i nacisków na władzę. Instytucje demokratyczne nie funkcjonują jako kanał komunikacji pomiędzy rządzącymi a rządzonymi, a jeśli już, to jest to raczej komunikacja jednostronna, biegnąca z góry na dół.

Praca charakteryzuje się wysokim poziomem warsztatu badawczego oraz klarownym wywodem. Winna być obowiązkową lekturą nie tylko dla naukowców i publicystów zajmujących się problemami transformacji systemu politycznego w Polsce, ale nade wszystko trafić winna w ręce polityków i osób bezpośrednio wpływających na kształt współczesnej polskiej rzeczywistości.

*Andrzej Sakson*

RUDOLF GEIGER: *EG-Vertrag. Kommentar zu dem Vertrag zur Gründung der Europäischen Gemeinschaft*. Verlag C. H. Beck, München 1993, 987 ss.

Zawarty 7 lutego 1992 r. w Maastricht Traktat o Unii Europejskiej (UE) wywołał jeszcze przed jego ratyfikacją szeroką dyskusję. Traktat ten stanowi przecież najistotniejszą zmianę Traktatu o EWG do czasu Jednolitego Aktu Europejskiego z 1986 r. Dyskusja ta została częściowo spowodowana mało zrozumiałym tekstem Traktatu o UE, który w wielu pojedynczych przepisach zmienia lub uzupełnia istniejące już regulacje pierwotnego prawa wspólnotowego oraz nadto wprowadza nowe postanowienia o celach wspólnoty do Traktatu o EWG.

Omawiany praktyczny, jednotomowy komentarz ukazuje się jako pierwsze tego typu dzieło w Europie po wejściu w życie 1 listopada 1993 r. uchwał z Maastricht. Zatem stanowi on idealny instrument w dyskusjach nad nowym etapem integracji i z pewnością wpłynie na rozwój doktryny prawa wspólnotowego. Pomoże nadto w praktyce w prawidłowym rozwiązywaniu zagadnień prawa wspólnotowego. Jego autorem jest prof. dr habil. Rudolf Geiger, znany z dużej liczby publikacji w dziedzinie prawa wspólnot europejskich oraz prawa międzynarodowego publicznego. Przez wiele lat uczył on prawa wspólnotowego na uniwersytecie w München i jest byłym sędzią tamtejszego *Oberlandesgericht*. Komentarz wyjaśnia po pierwsze istotę Traktatu o Wspólnocie Europejskiej (WE), bo taka jest nowa – od 1 listopada 1993 r. tj. od dnia wejścia w życie Traktatu o UE (art. G ust. A) – nazwa dotychczasowego Traktatu o EWG oraz dzięki skomentowaniu każdego jego przepisu umożliwia łatwe zrozumienie treści. I tak dzieło to zawiera szczegółową analizę swobód wspólnego rynku i instytucjonalnej części traktatu, zwłaszcza w odniesieniu do jego zmian. Szczególnie istotne jest wyjaśnienie poszczególnych etapów i kryteriów konwergencji umożliwiających udział w unii gospodarczej i walutowej (art. 3a Traktatu o WE), zasady subsydiarności oraz jej znaczenia (art. 3b Traktatu o WE), obywatelstwa Unii (art. 8 Traktatu o WE), jak również nowego organu pomocniczego – Komitetu Regionów (art. 198a Traktatu o WE), szczególnie ważnego dla dwu państw federalnych UE – Niemiec i Austrii. Poza tym doniosłe znaczenie ma także skomentowanie nowych, wszechstronnych zadań i kompetencji

wspólnoty w dziedzinie oświaty (art. 126 Traktatu o WE), kultury (art. 128 Traktatu o WE), ochrony zdrowia (art. 129 Traktatu o WE), ochrony konsumenta (art. 129a Traktatu o WE), sieci transeuropejskich (art. 129b Traktatu o WE), przemysłu (art. 130 Traktatu o WE) i ochrony środowiska (art. 130r-130t Traktatu o WE). Zmiany instytucjonalne w związku z wzmocnieniem pozycji Parlamentu Europejskiego znajdują swe odbicie głównie w wywodach dotyczących art. 189b Traktatu o WE (procedura współdecydowania). Szczegółowo potraktowano również kompetencje Komisji. Natomiast przepisy o innych „politykach” UE, które nie wywołały zmian Traktatu o EWG – jak np. wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa (art. J.-J.11 Traktatu o UE) czy współpraca w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych (art. K.-K.9 Traktatu o UE), umieszczono w załączniku 1 bez skomentowania.

Dzieleni zamykają teksty kilku protokołów do Traktatu o UE, m.in. protokołu o przywilejach i zwolnieniach Wspólnot Europejskich (załącznik 4), aktu o wprowadzeniu bezpośrednich wyborów do Parlamentu Europejskiego (załącznik 5), protokołów o statucie i regulaminach Trybunału Europejskiego (załącznik 6-8). Korzystanie z komentarza ułatwione jest dzięki wyczerpującemu – 19 ss. – skorowidzowi rzeczowemu oraz numeracji poszczególnych akapitów. Praca R. Geigera umożliwia też głębsze studia, gdyż czytelnik jest stale odsyłany do odpowiednich przepisów prawa wtórnego, tj. głównie rozporządzeń i dyrektyw. Lektura zaś tego prawa uświadamia dopiero, jak dalece wpływa ono na prawo państw członkowskich.

Brak odpowiedniej pozycji w języku polskim sprawia, że komentarz będzie nieodzowną pomocą dla prawników, pracowników administracji, dziennikarzy oraz wszystkich interesujących się zagadnieniami integracji naszego kontynentu.

Andrzej Graś

PETER M. HUBER: *Maastricht – ein Staatsstreich?* „Jenaer Schriften zum Recht” T. 1. Verlag Boorberg, Stuttgart 1993, 56 ss.

Traktat o Unii Europejskiej z Maastricht, który wszedł w życie 1 listopada 1993 r., wywołuje spory nie tylko w gronie polityków, lecz również i prawników. Ta skromna monografia stanowi konstytucyjnoprawną rozprawę na temat niektórych elementów tego traktatu. Aby odpowiedzieć na postawione w tytule pytanie autor ocenia traktat z Maastricht przede wszystkim w związku z art. 79 ust. 3 Ustawy Zasadniczej RFN. Przepis ten ustanawia konstytucyjne granice zmian Ustawy Zasadniczej. Zakazuje on mianowicie wprowadzania takich jej zmian, przez które naruszono by zasady podziału federacji na kraje lub reguły współdziałania tych krajów w zakresie ustawodawstwa, lub też inne zasady, określone w artykułach 1 oraz 20 konstytucji. Niektórzy specjaliści prawa wspólnot europejskich traktowali przykładowo art. 24 ust. 1 w jego poprzedniej wersji jako upoważnienie do obejścia konstytucji przez ustawę zwykłą. Autor monografii w precyzyjnym wywodzie dochodzi jednak do wniosku, że ani traktat nie stanowi o przystąpieniu państw członkowskich Wspólnot – w szczególności Niemiec – do europejskiego państwa federalnego (głównie z uwagi na pozostawienie zasadniczych kompetencji Komisji oraz – przede wszystkim – Radzie i *de facto* podporządkowaną rolę Parlamentu Europejskiego), ani w żaden inny sposób nie przekroczono granic ustanowionych art. 79 ust. 3. P. Huber jest jednak zdania, iż traktat posunął integrację Zachodniej Europy do punktu niewiele odległego od przełomu, po przekroczeniu którego państwa stracą „nienaruszalną istotę swej państwowości”. Każdy następny krok integracyjny spowoduje najprawdopodobniej przekroczenie granic określonych w art. 79 ust. 3 niemieckiej Ustawy Zasadniczej. A zatem postępowanie na drodze do zjednoczenia Europy – choćby w postaci zmian, jakie niechybnie uchwalone będą na konferencji rewizyjnej, mającej rozpocząć się